

Lonstar, Dla kierowc

Nie powinnaś stać za barem w tej gospodzie,
Bo tu stają tylko wielkie ciężarżocute;wki,
Swoim szyldem stu kierowcżocute;w wabisz co dzień,
Ale żaden nie zakończył tu wędrżocute;wki..
Zamawiają dania plotą miłe słżocute;wka,
Porżocute;wnują Twoje oczy do dwżocute;ch Gwiazd,
Ale zawsze jest ważniejsza ciężarżocute;wka,
Mżocute;wią: Został bym tu, ale nagli czas.

Ref.

Czekasz na Twojego księcia z marzeń,
Bo z nim razem tej harżocute;wki przyjdzie kres,
Sama nie wiesz czego więcej na tym barze:
Kropel Piwa czy Twoich gorzkich Łez
A w tym barze chłopcy już się z Ciebie śmieję,
No bo w żadnym z nich nie dostrzegasz księcia,
Tobie serce ciągle bije tąnadzieją,
że to jego wżocute;z już słychać na zakrżocute;wce,
Ale Gdyby taki książę tu przyjechał,
i odmienił Twżocute;j codzienny szary Los,
To rozdawał byś z zza baru te uśmiechy,
Dla kierowcżocute;w ze stu tysięcy szos..

Ref.

Czekasz na Twojego księcia z marzeń,
Bo z nim razem tej harżocute;wki przyjdzie kres,
Sama nie wiesz czego więcej na tym barze:
Kropel Piwa czy Twoich gorzkich Łez
Nie chcesz za tym barem się zestarzeć,
Coraz trudniej Ci przychodzi miły gest,
i sam nie wiem czego więcej na tym barze,
Kropel Piwa czy Twoich gorzkich Łez..